

# BETTER URBAN LIFE,



## czyli o przyjaznej przestrzeni miejskiej oczami specjalistów

**Grzegorz Łąguna**

Położony niemal nad samą Wisłą warszawski biurowiec The Tides na jeden dzień zamienił się w miejsce intelektualnych potyczek. Temat? Postępująca urbanizacja i nowe sposoby na polepszenie jakości życia mieszkańców dużych miast.

Umożliwił to Polish-Swiss Innovation Day 2019, konferencja organizowana m.in. przez Polsko-Szwajcarską Izbę Gospodarczą. I to właśnie podobieństwa oraz różnice między planowaniem przestrzeni w Polsce oraz Szwajcarii były punktem wyjścia do spotkania przedstawicieli miejskich władz, ekspertów i przedsiębiorców. A konkretnie dwa projekty. VARSO PLACE, realizowany w Warszawie, oraz ENSEMBLE, który powstanie w Zurychu.

– Oba miasta napotykają podobne problemy. Jest w nich wiele historycznych budynków, nierzadko pod ochroną konserwatorów zabytków. Taką przestrzeń jest zdecydowanie trudniej zaaranżować. Nie wszystko można zburzyć. Ilość miejsca jest ograniczona. Z drugiej strony – to prawdziwe wyzwanie dla architektów i wykonawców – podkreślał Jürg Burri, ambasador Szwajcarii w Polsce.

Rzeczywiście – wyzwani, zwłaszcza w polskiej stolicy, jest naprawdę sporo. Ale jak zauważali goście konferencji, także w bezpośrednich rozmowach, kluczem do lepszego funkcjonowania w miastach jest nie tylko wznoszenie nowych budynków.

– Mamy mnóstwo realizacji dotyczących wstawienia wind czy schodów ruchomych w obiektach, które po-



Jürg Burri, Ambasador Szwajcarii w Polsce

wstały dziesiątki lat temu. To tworzy w nas przekonanie, że jakość życia nie zależy wyłącznie od tego, czy funkcjonujemy w nowym, czy w starym budownictwie – mówił Paweł Wierzbicki, prezes zarządu Schindler Polska.

Jeśli skupić się na nowym budownictwie, to tutaj, zdaniem gości ze Szwajcarii, problemów do rozwiązania jest zdecydowanie mniej.



Better urban life – zderzenie perspektyw urbanistów, inwestorów oraz architektów z Polski i Szwajcarii. Na zdjęciu od lewej: Agnieszka Kalinowska-Sołtys, Partner i Członek Zarządu, APA Wojciechowski, Andreas Sonderegger, pool architects Zurich, Paweł Wierzbicki, CEO, Schindler Polska, Monika Konrad, Dyrektor, Miejska Pracownia Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju m.st. Warszawy, prof. Ewa Kuryłowicz, Wiceprezes, Kuryłowicz & Associates / Wydział Architektury, Politechnika Warszawska, Jędrzej Kolesiński, Associate Partner, Foster + Partners



W dyskusji na temat *Kto ma prawo do miasta – mieszkańcy czy urbanści?* Od lewej: prof. Jerzy Hausner, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, moderator Artur Jerzy Filip, Wydział Architektury, Politechnika Warszawska oraz Marcin Świetlik, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Oddział w Warszawie

– Sposób na rozwój ścisłego centrum dużego miasta jest wbrew pozorom całkiem prosty. Inwestorzy, którzy chcą stawiać kolejne biurowce czy osiedla mieszkaniowe, muszą zobowiązać się do ustępstw na rzecz miasta i jego mieszkańców. Mówimy tu o chodnikach, parkach, parkingach podziemnych, bezpośrednim otoczeniu budynków. Coś za coś, to jest metoda – przekonywał Werner Huber ze szwajcarskiego czasopisma architektonicznego „Hochparterre”.

Gorzej wygląda to w przypadku osiedli i dzielnic, gdzie zabudowa od lat jest już bardzo gęsta. Stąd też dyskusja, czy pieczę nad poszczególnymi inwestycjami należy oddać mieszkańcom, czy też powinna być ona przede wszystkim w rękach władz miasta. Debatowali na ten temat prof. Jerzy Hausner z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i Marcin Świetlik z Towarzystwa Urbanistów Polskich.

– W mojej ocenie ludzie, którzy angażują się w projekty związane z budżetami obywatelskimi, gromadzą dziś wokół siebie grupy interesu i siłą przepychają swoje pomysły. To nie ma nic wspólnego z demokracją, to jest wyłącznie rozwiązywanie swoich problemów – przekonywał prof. Hausner.

Ta wypowiedź dobrze oddaje ducha sporej części konferencji, która w pewnym momencie skupiła się na próbie odnalezienia odpowiedzi na jedno bardzo ważne pytanie. Na kim powinna spoczywać odpowiedzialność za kształtowanie wspólnej przestrzeni? Na władzach miasta, mieszkańcach czy firmach, które zabudowują kolejne działki?

– Odpowiedź jest bardzo prosta. To musi być trójkąt współpracy. Niestety często o tym zapominamy, ale każdy ze wspomnianych elementów tego trójkąta jest równie ważny. Inwestor tylko w porozumieniu z lokalną władzą i mieszkańcami może zmieniać otoczenie w taki sposób,



Przemysław Powalacz, Prezes Zarządu Geberit



Prof. Jacek Szoflysek, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice i Werner Huber, Hochparterre w potyczkach *Mobilność – prawo człowieka (egoizm) czy dobro wspólne*

aby nie szkodzić, a pomagać – mówił architekt Przemysław Łukasik z medusagroup.

Zmiana otoczenia to jednak nie tylko wnoszenie kolejnych drapaczy chmur. W konferencyjnych rozmowach najczęściej padało jedno słowo – mobilność.

– Oczywiście marzymy o tym, żeby domy i miejsca pracy mieszkańców Warszawy były możliwie najbliżej siebie, to rozwiązałyby ogromną liczbę problemów. Ale nie zawsze jest to możliwe. Dlatego musimy pracować nad tym, aby móc jak najszybciej przedostawać się z jednego miejsca w drugie. Dla ludzi żyjących w dużych miastach to staje się coraz ważniejsze – podkreślał Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy.



Przemysław Łukasik, medusagroup

Dziś nie dotyczy to jednak tylko samochodów. Coraz częściej mówi się o transporcie zbiorowym, rowerach, a nawet hulajnogach. Ma to oczywiście znaczenie w kontekście ochrony środowiska, co bardzo wybrzmiewało w czasie konferencji. Dziś miasta, we współpracy z biznesem, muszą szukać konkretnych odpowiedzi na pytania dotyczące smogu, selekcji odpadów czy nadmiernego zużycia wody. A więc i na pytania o wjazd aut do centrów miast czy energooszczędność budynków.

To zagadnienia zahaczające o bliższą i dalszą przyszłość, o których jednak w ostatnich latach nad Wisłą robi się coraz głośniejsze. Konferencja Better Urban Life umiejętnie zderzyła ze sobą oczekiwania specjalistów, władz oraz inwestorów w tym zakresie, tworząc przyjazną przestrzeń do dyskusji. I do tego z malowniczym widokiem na warszawski odcinek najdłuższej rzeki w Polsce. Kto wie, być może kolejną okazją do rozmowy będzie podobne spotkanie w Zurychu. ■